# KOBIETA W DOMU I SALONIE

**-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-**

Nr. 187. Dodatek tygodniowy do Nr. 8949 z dnia 14 sierpnia 1929.

Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.


*Pogadanka.*

## Czy wyższe wykształcenie kobiet leży w interesie społeczeństwa?

Lwów, 12 sierpnia.

Od czasu, jak w związku z zamierzoną przez Min. W. R. i O. P. reformą szkolnictwa średniego oraz niefortunnemi projektami niektórych pedagogów, rozgorzała w prasie polskiej polemika na temat programu żeńskich szkół średnich, zajmowałyśmy się, jak sobie zapewne przypominacie Miłe Panie, na tych łamach, niejednokrotnie tą kwestją. Rozpatrywałyśmy przytem zagadnienie wykształcenia kobiecego z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze, czy jest uzasadnione tworzenie osobnego typu szkół średnich dla kobiet, z odmiennym programem nauki, przystosowanym jakoby do odrębnej psychiki i rzekomo niższych zdolności umysłowych młodzieży żeńskiej, po drugie, czy jest wogóle wskazane ze względów społecznych, aby kobiety odbierały wyższe wykształcenie?

Co do pierwszej części zagadnienia, powołując się na pierwszorzędne powagi zagraniczne jakoteż na wybitnych polskich pedagogów obojga płci, zajęłyśmy zdecydowane stanowisko, że jak nie ma nauki „żeńskiej" i „męskiej", tak nie może być mowy o innym programie dla szkół średnich żeńskich a innym dla męskich.

To jest zasada, której nie można kwestjonować, zwłaszcza że szkoła średnia jest przygotowaniem do studjów uniwersyteckich. Zatem tak co do chłopców jak i dziewcząt, o pobieraniu wyższych studjów powinny decydować nie płeć, lecz indywidualne zdolności.

Ale pozostaje jeszcze druga część zagadnienia. Czy zasada słuszna w teorji wytrzymuje próbę praktycznego jej zastosowania, tj. czy w obecnych warunkach życia jest istotnie wskazane dawać dziewczętom wyższe wykształcenie? Czy zyska na tem naprawdę sama kobieta oraz czy zyska na tem rodzina i społeczeństwo?

Najpoważniejszemi zarzutami, jakie wysuwają przeciwnicy wyższego kształcenia kobiet są te, iż wyższe wykształcenie odciąga kobietę od jej naturalnego powołania jako żony i matki a nadto czyni z niej niebezpieczną konkurentkę mężczyzny na polu pracy zawodowej.

Do argumentów, jakie przeciw tym zarzutom podniosłyśmy w naszych poprzednich pogadankach, uważam za wskazane przytoczyć trafne wywody znanej autorki p. Natalji Jastrzębskiej. W artykule pt. „Problemat wyższych studjów kobiecych" zbija autorka twierdzenie, jakoby jedynym celem kształcenia kobiet miało być wykonywanie zawodu. Przeciwnie, podkreśla ona ze słusznością, że kobiety, o ile ich do tego nie zmusza konieczność życiowa, chętnie rezygnują ze stanowisk doktorów, adwokatów itp. wykorzystując nabytą wiedzę i wyrobienie intelektualne właśnie dla lepszego spełniania swego powołania jako żony i matki i swych obowiązków jako obywatelek kraju. Ale pozwólmy mówić samej autorce:

...Ci którym naprawdę leży na sercu wysoki rozwój kobiety — zarówno, jako obywatelki, jak żony i matki — powinni poważnie zastanowić się nad tem, aby właśnie jak największą ilość kobiet zachęcać do studjów uniwersyteckich.

Postaram się dowieść dlaczego. Otóż, gdy w jakimkolwiek kraju dochodzi do większej zamożności, kultury i znaczenia i uzyskuje prawa obywatelskie jakaś warstwa społeczeństwa — myśli ona przedewszystkiem zawsze o jaknajszerszem rozprzestrzenieniu w swem środowisku wyższego wykształcenia. To samo dzieje się, gdy cały kraj wchodzi do rodziny ludów o wyższej cywilizacji. Gdy w Niemczech np. wprowadzono powszechne głosowanie, bardzo często zdarzało się, że synowie włościan kończyli gimnazjum i nawet uniwersytety, powracając z nich nieraz do pracy na roli, to znaczy, czynili to nie dla widoków karjery, lecz dla stworzenia szerszym prawom i obowiązkom odpowiednika szerszej kultury.

Tak samo dzieje się w krajach, przyjmujących świeżo cywilizację i ustrój polityczny europejski, jak kraje bałkańskie egzotyczne jak Japonja, Chiny, Indje.

Jest to objaw logiczny i naturalny, więcej — jest to nieodparta konieczność i to nietylko ze względów kultury materjalnej, potrzeby lekarzy, inżynierów, architektów, chemików, itp. ale potrzeby podniesienia kultury ogólnej, stworzenia odpowiedniego poziomu myśli obywatelskiej, niekoniecznie na stanowiskach wybitnych, i kierowniczych jedynie, ale w najszerszych warstwach.

Kobiety, jako równouprawnione obywatelki, stanowią w społeczeństwie element najmłodszy, uzyskały stanowisko wczoraj i dziś (najlepszym dowodem tego jest Anglja, gdzie dopiero w tym roku przyznano im prawo głosowania bez ograniczeń) muszą więc zdobywać jaknajforsowniej, rozprzestrzeniać jaknajszerzej wyższe wykształcenie, które aczkolwiek od dłuższego już czasu było im dostępne, to jednak nie było wśród nich tak, jak wśród mężczyzn danego środowiska, powszechne.

Mylne bowiem jest mniemanie, że wyższe wykształcenie potrzebne jest tylko tym, które na jego podstawie wykonywać mają zamiar jakąś pracę zawodowo-zarobkową. Dlaczego? A stanowisko, zawód kobiety - obywatelki i matki-obywatelki, tej obywatelki wychowawczyni, czy wyższych studjów nie wymaga?

Jakże inaczej rozumieją kobiety szwajcarskie. W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Genewie Kongres Międzynarodowej Federacji Kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem. W motywach zjazdu czytamy następującą klasyfikację uczestniczek i podział korzyści które każdej kongres przyniesie: „Te, które pracują zawodowo, podzielą się swem doświadczeniem i wyjaśnią wzajemnie różne wątpliwości; te, które nie wykonują żadnego zawodu, których istnienie wypełniają skromne prace, tak jednak pożyteczne, tworzące życie większości kobiet — te, z radością wspominając lata studjów uniwersyteckich, odświeżą swe umysły, zyskają oparcie łączności wzajemnej i kontakt ze światem wiedzy utrzymają".

...Umysł człowieka wszystko jedno: kobiety, czy mężczyzny (ale kobiecie o ileż to jest obecnie potrzebniejsze) — który przejdzie rygor poważnych, wyższych studjów, inaczej zupełnie potrafi ujmować życie. Pogłębienie każdego zagadnienia, logiczne podejście do każdej sprawy, wnikliwość analizy i pewność syntezy — są to cechy umysłowe, które wprawdzie można posiadać z natury, ale które każdy, po ukończeniu wyższych studjów, posiadać, choć w pewnym stopniu, musi.

A są to właśnie te cechy, których brak najpowszechniej i wielokrotnie nie bez słuszności, jest kobietom zarzucany.

Dlaczego więc chcemy przeciwdziałać nabyciu ich przez największą liczbę kobiet?

...Posiadając wyższe studja, kobieta rozwinie prawdziwą działalność społeczną i obywatelską, nie amatorską — od wypadku do wypadku, ale planową i trwałą.

Posiadając wyższe studja kobieta nie znajdzie się nigdy wobec swych dzieci w położeniu nieświadomej, nierozumiejącej poważnych zagadnień wychowawczych matki.

Te które do tych wyższych studjów nie mają zdolności, zamiłowania i warunków, będą zawsze jeszcze dosyć liczne, niema obawy, ale przynajmniej nie zniechęcajmy tych, które te warunki posiadają. Nie snujmy planów uniemożliwiania tych studjów w imię interesów rodziny. Rodzina — dom i wielka rodzina — państwo — w każdej kobiecie światłej zyskuja cegiełkę do gmachu rozwoju.

Głos ten wytrawnej autorki powinien wyjaśnić wiele nieporozumień i niezrozumień które się wytworzyły około kwestji wyższych studiów dla kobiet. J. P.

*Z dziedziny mody*

## Moda teraźniejszości i moda przyszłości.

Paryż, w sierpniu.

W pełni sezonu letniego, gdy towarzystwo eleganckie znajduje się na modnych plażach, niemniej nie spoczywa tyż, a wielkie magazyny mód urządzają właśnie teraz rewje mody, mające niepoślednie znaczenie dla wszystkich jej wyznawców i wyznawczyń. Korzystając z tego, że w przejeździe do światowej sławy uzdrowisk i plaż francuskich bogaci cudzoziemcy, a w pierwszej linji Amerykanie, odwiedzają stolicę nad Sekwaną, jako pierwszorzędną atrakcję sezonu urządzają wielkie domy konfekcyjne paryskie przegląd mody obecnej, a co bardziej nęcące, pozwalają unieść się zasłonie, kryjącej najbliższą przyszłość

i odsłonić wszystkie pomysły i nowości, lansowane na sezon jesienny i zimowy 1929/30.

Warto podkreślić na wstępie, że tegoroczne rewje mody są wspanialsze aniżeli wszystkie dotychczas znane zarówno pod względem wystawy zewnętrznej, jak też i artystycznych koncepcji z zakresu mody.

Prawdziwie czarodziejski jest ten pochód wytwornych, pełnych wdzięku i elegancji manekinów wśród powodzi świateł i kwiatów rozrzuconych z artystycznym wdziękiem w sali, wypełnionej po brzegi wytworną publicznością. Nie można sobie wyobrazić bardziej wyszukanego smaku w kolorycie, kroju i wytworności, jaki przedstawiają wszystkie prezentowane modele. A co jeszcze ciekawsze to, że nie ma tu nic z szablonu. Jakkolwiek używa się utartego terminu „model“ czyli „wzór“, to jednak przestało już istnieć to, co dotychczas rozumiano przez to określenie, to znaczy: toaleta, którą następnie odtworzy dany magazyn całemi serjami. Teraz niema już serji, każda toaleta wielkiego magazynu jest unikatem w tem wykonaniu, w jakiem się ją prezentuje. Wzorem są tylko ogólne tendencje, które z rozmaitymi warjantami będą następnie wykonywane w innym materjale, w innej barwie, w innych kombinacjach.

Ta świadomość, że widzi się rzeczy nawskroś oryginalne, dodaje niezwykłego uroku obecnym rewjom. Wpada się zaiste z jednego zachwytu w drugi, bo niewiadomo, co więcej podziwiać, czy niebywałe efekty tonacji wszystkich barw, tych przedziwnych połysków stali, aksamitnych fjoletów, namiętnych barw kwiatu granatu, rozmarzonych błękitów, uspokajających zieleni. A z tego przepychu barw oko ucieka do łagodnych fal bieli ledwie rozbłyśniętych jutrzenek różowości i delikatnych tonów złotawych.

A co za niezwykła sztuka kroju tych lekkich, powiewnych sukienek, rozrzucających się jak płatki przedziwnych kwiatów, co za wdzięk imponujący tych kunsztownie wiązanych i opadających w miękkich fałdach połyskliwych crepes satin i wytwornych taft. — Nie można powiedzieć, że materjał został skrojony tak, aby formował wolanty, godety, czy plisy. Nie, to jest czarodziejstwo linji, któremu się poddaje posłusznie materjał jako tworzywo w rękach genjalnego twórcy. Wola artystyczna podporządkowała sobie nieograniczenie wszystkie cuda tiulów, muślinów, koronek i innych wykwintnych materjałów, dobywając z nich coraz to nowe, coraz to mniej przewidziane efekty. Istotnie nikt, obdarzony wyczuciem estetycznem, nie może się oprzeć przed złożeniem hołdu temu nieporównanemu smakowi francuskiemu, który w realizacji artystycznej jest tak nieprześcigniony, iż podniósł modę do wyżyny prawdziwej sztuki.

Widzimy tu kreacje tak skończone, że nie można, jak z kompozycji malarskiej, usunąć żadnego szczegółu. Płaszcze są dla sukien jakgdyby ramą dla pięknego portretu, nie można oddzielić jednego od drugiego. To samo należy powiedzieć o wszystkich akcesorjach toalety zależnie od tego, jaki ona ma charakter. A więc przy toalecie spacerowej, począwszy od kapelusza aż do bucika, wszystko jest z największą precyzją obmyślone i stonowane, w toaletach wieczorowych nie można usunąć bez szkody dla artystycznego wrażenia najdrobniejszego szczegółu, kwiatu zdobiącego wycięcie czy węzła, kończącego draperję.

Wszystko jest tutaj objawieniem, wszystko jest tu nowem przykazaniem mody. Uczestnicy rewji, teraz, w pełni sezonu letniego, mają wizję sezonu jesiennego i zimowego. Suknia krótka, odsłaniająca kolana na najbliższą przyszłość skończyła już swą rolę. Przedłużono jej tylko prawo pobytu jeszcze jedynie z dziedziny sportu, ale i tutaj nie może doprowadzać krótkości do ekscesu, musi dyskretnie przysłaniać kolana. Stan skrócony albo noramalny, suknia długa na wieczór, silnie wydłużona na popołudnie, podobnie jak i płaszcz popołudniowy, nadzwyczajna smukłość linji, osiągnięta kunsztownemi draperjami — oto są główne reguły, obowiązujące na sezon najbliższy. Tkaniny chinés, grubo tkane a bardzo wytworne, do sportu, aksamity, mory, muśliny i krepy jedwabne na suknie wieczorowe i popołudniowe.

Przysuwają się przed oczyma widzów niezmiernie szykowne sukienki sportowe deux pièces, trois pieces, skromne sukienki przedpołudniowe, obejmujące wąsko biodra, a cokolwiek wydłużone, jak wymaga moda obecna, długie suknie wieczorowe o niesłychanej rozmaitości draperji, prześliczne płaszcze wieczorowe, niezmiernie eleganckie płaszcze popołudniowe i odznaczające się wytworną prostotą płaszcze i kostjumy trotteur w nieskończonej rozmaitości form i pomysłów.

W rewji paryskiej nie brak także wspaniałych kolekcyj futer, które czy to jako płaszcze letnie czy cięższe zimowe, jak niemniej wspaniałe „colliess“, lub też przybrania płaszczów i lekkich toalet, odgrywają pierwszorzędną rolę w współczesnej elegancji stroju.

**Ina**

jednak także reguły bez wyjątków, dlatego należy eksperymenta te stosować ostrożnie bacząc pilnie jak one oddziaływają na naszą indywidualną organizację a nadto przed rozpoczęciem kuracji słonecznej zasięgnąć fachowej porady.

**Alfa.**

*Z hygjeny i pielęgnowania urody.*

# Jak należy korzystać z cudownego lekarza-słońca?

Lwów, 12 sierpnia.

W poprzednim artykule omawialyśmy niebezpieczeństwa zbyt pochopnych kąpieli powietrznych i słonecznych, przyczem przytoczylam środki, jakie należy stosować, jeśli nieostrożne poddanie się działaniu słońca i wpływów atmosferycznych wyrządziło już szkodę naszej cerze. Obecnie pozostaje do rozwiązania kwestja, jak należy z pożytkiem korzystać z tego najlepszego lekarstwa, jakiem jest dla organizmu słońce i powietrze, bez szkody — a nawet z pożytkiem dla urody.

Dużo już mówiono i pisano o dobroczynnem działaniu promieni słonecznych. Promienie słoneczne wzmagają energję organizmu i powodują szybszą przemianę materji; wywołują szybkie pocenie się, powodujące wydzielanie szkodliwych substancyj z organizmu. — Wskutek przekrwawienia skóry następuje prawidłowe rozłożenie krwi po całym organiźmie.

Należy również podkreślić, że kąpiele słoneczne wpływają dobroczynnie na organy krwiotwórcze, oddziaływując na zawartość i ilość ciałek krwi. Ponadto działają zabójczo na wszelkie bakterje, uodpornia ją organizm przeciw chorobom oraz polepszają ustrój. Lecz promienie słoneczne, jak każde inne lekarstwo działają dobroczynnie, jeżeli są użyte w sposób umiarkowany. Kurację słoneczną należy stosować bardzo ostrożnie, rozpoczynając obnażanie i nagrzewanie od powierzchni bardzo niewielkich. Kąpiel słoneczna powinna trwać z początku bardzo krótko i dopiero stopniowo się przedłużać. Podajemy poniżej receptę doświadczonego lekarza:

Przyzwyczajenie skóry do promieni słonecznych u osobników zdrowych, brunetów i ciemnych szatynów — musi trwać 8 dni. Zaczynamy od obnażania i nagrzewania przedniej strony obu nóg 2 razy po 10 minut z 15 minutową przerwą. Następnego dnia naświetlamy brzuch 2 razy po 10 minut i obie nogi 2 razy po 20 minut, z 10 minutową przerwą. Trzeciego dnia 2 razy po 20 minut brzuch i 2 razy po 30 minut tylną stronę obu nóg, z 10 minutowemi przerwami. Czwartego dnia 2 razy po 10 minut obie nogi; piątego dnia: 2 razy po 10 minut pośladki i krzyż oraz 2 razy po 10 minut plecy i ręce, 2 razy po 20 minut tylną część tułowia i 2 razy po 20 minut tylną stronę obu nóg. Siódmego dnia: 30 minut przednią stronę ciała i 30 minut tylną. Ósmego — to samo po 45 minut.

Blondyni i rudzi stopniowanie powyższe muszą zastosować jeszcze ostrożniej. Okres przezwyczajania się do promieni słonecznych u osobników, słabo zaopatrzonych w barwik skóry, powinien być rozłożony nie na 8, lecz 9 dni i przerwy w poszczególnych serjach naświetlań należy przedłużyć po 15 minut każdorazowo. Przyspieszone tętna, ból głowy, podwyższenie temperatury oraz brak apetytu — są wskaźnikami, że należy przerwać naświetlanie na kilka dni, a zasem i tygodni.

Przy stosowaniu promieni słonecznych najbardziej rzuca się w oczy zmiana w kolorze skóry, czyli „opalenie się“.

Opalenie się jest bardzo pożądane nietylko z punktu widzenia zdrowotnego ale i kosmetycznego.

Konieczne jest jednak przytem, jak już wyżej powiedziano, zachowanie ostrożności, więc używanie kremów, gdyż jeśli skóra zbytnio się odtłuszcza, powstaną pierzchnięcia i nierównomierne plamy na twarzy i opalonych miejscach. Delikatny krem przeciwdziała zbytniemu odtłuszczaniu się, wygładza opierzchnięcia i chroni skórę przed zmarszczkami. Pozatem tłuszcz rozszczenia promienie słoneczne, wskutek czego skóra jednolicie i ładnie się opala.

Sposób użycia: należy wetrzeć krem przed i po kąpieli powietrzno słonecznej. Po kąpieli lekko przypudrować dobrym hygjenicznym pudrem.

Należy jednak uświadomić sobie, że nie każdej pani ładnie jest z opaleniem. Brunetki i szatynki opalają się pięknie, blondynki zaś zazwyczaj b. nieestetycznie wyglądają po opaleniu się. **Niema tu**

*Przepisy kuchenne.*

## Sposób przyrządzania win owocowych.

Lwów, w sierpniu.

Obecnie, gdy wina gronowe są niesłychanie drogie, a nadto sprowadzanie ich ze względów gospodarczych nie jest wskazane, powinny nasze gospodynie zwrócić szczególniejszą uwagę na przyrządzanie win owocowych, które prócz doskonałego smaku i taniości, posiadają nadto tę wyższość nad winami gronowemi, iż nie wywołują ociężałości, przeciwnie pobudzają energję i posiadają wysokie własności orzeźwiające. Dzięki tym właśnie zaletom zasługuje ich użycie na jak największe rozpowszechnienie.

Najłatwiejsze i najtańsze do przyrządzenia są wina z jabłek czyli tzw. jabłeczniki, zwłaszcza, że można je robić z drobnych, twardych i nieprzydatnych do sprzedaży lub innego użytku, owoców. Zwłaszcza kto ma sad, może na jabłecznik używać owoców opadłych z drzew podczas burzy, która często wyrządza wielkie szkody w sadach.

Po zebraniu odpowiedniej ilości jabłek należy je pognieść na miazgę na maszynce, lub też drewnianym tłuczkiem do kartofli, poczem jeżeli niema specjalnych pras, wyciska się je w woreczku, który tak samo jak przy wyrobie sera, należy włożyć między dwie deszczułki i przycisnąć kamieniem. Otrzymany sok, nie dodając do niego wody, zlewamy w butlę, gąsior lub najlepiej balon po kwasie siarkowym. Balon taki można z łatwością i tanio nabyć w każdej cukrowni lub hucie szklanej. Zamyka się go korkiem, opatrzonym szklanną rurką fermentacyjną. Korek trzeba zabezpieczyć przed dostępem powietrza i szkodliwych bakteryj. Rurkę napełnia się do połowy wodą. Naczynie sokiem można napełnić tylko tak, aby pomiędzy powierzchnią soku i korkiem było 20 cm. odległości, wtedy stawia się go w spokojnem miejscu, o temperaturze 15 stop R., aby sok przefermentował.

Fermentacja trwa 6-8 tygodni, poczem drożdże osadzają się na spodzie, odlewa się sok, osad się wyrzuca i ponownie napełnia się flaszkę, tym razem prawie do korka. Nalewając po raz drugi, można dolać nieco wina jabłkowego z ubiegłego roku, lub prawdziwego wina. Po ponownem nalaniu, aż do chwili zlania wina w butelki, naczynie musi być również opatrzone korkiem z rurką fermentacyjną, gdyż inaczej wino łatwo ulega zepsuciu. Zwykle z nadejściem wiosny można już je zlewać w butelki i używać.

**WINA JAGODOWE.**

Wina jagodowe przygotowuje się bardzo podobnym sposobem jak wina z jabłek. Jednakże należy tu koniecznie zawsze dodać wody i cukru, bez względu na to, czy chcemy otrzymać wino mocne, czy słabe. Wody dodaje się zawsze w jednakowej ilości, a tylko cukru mniej lub więcej, w zależności od tego, czy chcemy otrzymać lekkie wino stołowe, czy mocne słodkie.